

Karol Piotr Kulpa, *Tyconius' Theological Reception of 2 Thessalonians 2:3-12, History of Biblical Exegesis 4*, Mohr Siebeck, Tübingen 2022, ss. XIX + 319

Ks. Karol Piotr Kulpa, salezjanin, doktor teologii biblijnej (stopień ten uzyskał w 2021 roku na Uniwersytecie w Ratyźbonie), adiunkt Wydziału Teologicznego Papieskiego Uniwersytetu Salezjańskiego w Rzymie, w zainteresowaniach badawczych skupia się głównie na historycznej recepcji Nowego Testamentu i myśli teologicznej Tykoniusza.

Publikacja Kulpy poświęcona właśnie tym zagadnieniom, obok prezentacji głównego materiału rozprawy w czterech zasadniczych rozdziałach, zawiera spis treści, wykaz skrótów, wprowadzenie i zakończenie, bibliografię, trzy indeksy: odniesień do Starego i Nowego Testamentu oraz źródeł starożytnych, autorów współczesnych, a także indeks tematyczny (czy też przedmiotowy).

Apokaliptyczny charakter i złożony charakter treści 2Tes 2,3-12, mówiącej o paruzji Chrystusa, staje się dla Kulpy jednym z najlepszych kluczy do odczytania dzieł Tykoniusza, stosunkowo wciąż mało znanego wywodzącego się z donatystów teologa z IV wieku. Autor określa go jako „maverick theologian and exegete” (s. 2) i słusznie to czyni, Tykoniusz bowiem rzeczywiście okazuje się nieszablonywym i niezależnym egzegetą, który, co zauważa już wcześniej Anthony Thiselton, kształtował „przedrozumienie kolejnych pokoleń interpretatorów” Biblii oraz „utrzymał szczególnie wpływ na teologię i życie Kościoła” (s. 5; tł. własne). Kulpa pokazuje Tykoniusza oczami ceniącego tego egzegetę Augustyna (por. *Contra Epistolam Parmeniani, De doctrina christiana* czy *Epistula* 41, 93 i 249; zapewne – gdyby nie biskup Hippony – „heretyk” Tykoniusz zostałby zapomniany), a nade wszystko poprzez wnikliwą analizę dwóch zachowanych tekstów: *Liber regularum* i niedawno zrekonstruowanym tekście *Expositio Apocalypseos*.

Kulpa koncentruje się na egzegezie 2Tes 2,3-12, a zwłaszcza wersetów 2,3 i 2,7, dostrzegając, jak może to być istoty fragment dla Tykoniusza w interpretacji Pisma Świętego oraz odkrywaniu prawdy o Kościele, mistycznym Ciele Chrystusa, człowieku i sprawach ostatecznych. Autor podkreśla, jaki aspekt teologii Afrykańczyka szczególnie go interesuje: „obok wymiaru eklezjologicznego i eschatologicznego, wymiar antropologiczny, ponieważ, jak zobaczymy, to człowiek jest w centrum obecnego życia Kościoła i to człowiek w Kościele określa swoją eschatologiczną przyszłość.

[...] wymiar antropologiczno-kościelny zajmuje centralne i genialne miejsce w teologicznej aplikacji systematycznej Tykoniusza” (s. 8).

Badacz swoje analizy – po omówieniu w rozdziale I metodologii łączącej „historię recepcji” z metodą historyczno-krytyczną – przeprowadza aż na trzech (ale wzajemnie powiązanych) poziomach: kontekstu historycznego, tematów literackich i spostrzeżeń teologicznych, co odpowiada procesowi transformacyjnej, performatywnej i produktywnej asymilacji:

Proces transformacyjnej asymilacji Tykoniusza, czyli jego wewnętrzny dialog czy wręcz zmaganie się z tekstem i rzeczywistością, staje się punktem wyjścia dla jego działalności performatywnej – procesu, w którym odkrywa on w tekście biblijnym ścieżki jego interpretacji, a więc tworzenia swojego literackiego świata. Te dwa etapy hermeneutycznego rozeznania otwierają drogę do produktywnych rezultatów teologicznych, które z kolei mogą być przydatne do przemiany rzeczywistości. Siedem reguł Tykoniusza nie jest więc tylko regułami interpretacji Pisma Świętego, ale także regułami rozumienia, interpretacji i przemiany człowieka i jego egzystencji w świetle tekstów biblijnych (s. 31).

Kulpa słusznie zwraca uwagę, że *Liber regularum* jest najwcześniejszym systematycznym podręcznikiem interpretacji Pisma Świętego napisanym przez zachodniego teologa chrześcijańskiego. Tykoniusz wskazuje na podstawowe zadanie egzegety, mianowicie na odczytywanie tekstu biblijnego nie w sposób powierzchowny, lecz na różnych poziomach: od historycznego poprzez typologiczny aż po teologiczny i moralno-duchowy. Siedem Tykoniuszowych reguł – *De Domino et corpore eius*, *De Domini corpore bipertito*, *De promissis et lege*, *De specie et genere*, *De temporibus*, *De recapitulatione*, *De diabolo et eius corpore* – stanowi nie tylko hermeneutyczny przewodnik w interpretacji Pisma Świętego, ale są one tytułami, pod którymi teolog rozwijał własną wizję Kościoła, człowieka i doczesności (s. 33). Apokalipsa dla Tykoniusza „eklezjocentrysty” nie stanowiła tylko tekstu apokaliptycznego czy eschatologicznego, ale przede wszystkim mówiła o aktualnych wydarzeniach w Kościele w Afryce, czyli o ostrym konflikcie między chrześcijanami, którego był naocznym świadkiem, i prowadziła go do postrzegania historii jako walki między prawdziwym i fałszywym Kościołem czy też między dobrem i złem w Kościele.

Autor książki omawia także datację oraz stan zachowania tekstu dzieła Tykoniusza, tradycję rękopisów, wydania, próby rekonstrukcji komentarza do Janowej Apokalipsy (na podstawie późniejszych komentarzy łaciń-

skich, m.in. Bedy czy Beautsa z Liébany), a także wspomina, jaki wpływ miał ten teolog na innych egzegetów zachodnich.

W drugim rozdziale jest interesująco przypomniana historia Kościoła północno-afrykańskiego, zwłaszcza dzieje powstania wspólnoty donatystów, następnie eskalacji przemocy i prześladowań między dwiema wspólnotami chrześcijan, wśród których dorastał Tykoniusz, oraz utrwalenia rozdziału w Kościele północnoafrykańskim. Kulpa wyjaśnia, jak istotna jest dla Afrykańczyka jego osobista historia, czyli uczestniczenie w konflikcie dwóch grup chrześcijan – w tym, co „dzieje się teraz w Afryce”, jak pisze w szóstej regule w *Liber regularum*, nie podając jednak żadnych konkretnych okoliczności politycznych czy religijnych. Dla Tykoniusza wydarzenia w Afryce są paradygmatem dla całego Kościoła, o czym świadczy także jego komentarz do Apokalipsy, np. w swojej interpretacji Ap 6,8 mówi, że „to, co dzieje się w Afryce, jest figurą przyszłego objawienia się Antychrysta na całym świecie, który teraz pod wagą w wyciągniętej ręce dokonuje dzieł nieprawości”, i podobnie omawia Ap 9,5.10.14: „z Afryki bowiem będzie pokazane, co musi wycierpieć cały Kościół”. Taka „katolickość”, powszechność Kościoła była sprzeczna z donatystycznymi poglądami.

Kulpa trafnie zauważa już w pierwszym rozdziale, że według Tykoniusza teksty biblijne nie przepowiadają odległych wydarzeń, ale te biblijne wydarzenia dzieją się wewnątrz Kościoła, który nieustannie zмага się z *mysterium facinoris* (por. 2Tes 2,7a; podobnie jest z motywem *homo peccati* – por. 2Tes 2,3c – i motywem *discessio* – por. 2Tes 2,3b), co uwiadacznia przemoc, prześladowania, męczeństwo i nienawiść między dwiema grupami chrześcijan w IV wieku w Afryce. Takie przekonanie wpływa na sposób czytania Pisma Świętego przez Tykoniusza. Podkreśla on historyczną realizację prorocstwa i deeschatologizuje znaczenie fragmentów apokaliptycznych, przenosząc je w przeszłość, a ponadto interpretuje obecną historię za pomocą Biblii, a nie odwrotnie. Taką samą praktykę egzegetyczną będzie można znaleźć u większości autorów patrystycznych, także u Augustyna (por. s. 43-44).

Kulpa przypomina historię prześladowań chrześcijan w Afryce, niekiedy bardzo brutalnych. Część wyznawców Chrystusa bezkompromisowo wówczas trwała w wierze, ale część dokonywała apostazji. Po ustaniu prześladowań zrodził się problem, jak postąpić z tymi drugimi – *lapsi*. Tych, którzy chcieli wrócić, zazwyczaj ponownie przyjmowano do Kościoła. Jednak powstawały też różne ruchy rygorystyczne, jak donatyści, którzy kategorycznie odmawiali takiej możliwości powrotu. Jak podkreśla Kulpa, dla nich istniała tylko albo absolutna wierność, albo godne potępie-

nia bałwochwalstwo. Właśnie z takim punktem widzenia nie zgadzał się Tykoniusz, co widać w jego wykorzystaniu motywów z 2Tes 2,3-12 w celu przedstawienia własnej wizji Kościoła, który obejmuje zarówno świętych, jak i grzeszników.

Autor opracowania słusznie przypomina znaczenie wśród donatystów fanatycznej grupy zwanej *circumcelliones* (opisywanej przez Optata z Milewe i Augustyna), która stosowała przemoc fizyczną jako protest przeciwko chrześcijanom związanym z cesarstwem. Tykoniusz, żyjąc pośród takiej wrogości dwóch wspólnot w Kościele afrykańskim, gdzie Chrystusowe przykazanie miłości zdawało się być zapomniane lub ignorowane, opisuje tę straszną sytuację w kategoriach duchowych za pomocą wspomnianego już motywu *mysterium facinoris* z 2Tes 2,7a i stara się zrozumieć, dlaczego Bóg do niej dopuścił (por. s. 69), co zapewne było jedną z głównych przyczyn jego konfliktu z hierarchią własnego Kościoła – „Kościoła świętych”, donatystów, którzy usilnie dążyli – podobnie jak w III wieku Tertulian i Nowacjan – do oddzielenia się od tego, co nieświęte (por. s. 86).

Interesujący jest także podrozdział o „geograficznej” interpretacji *in meridie* (por. Pnp 1,7) przez donatystów, dla których szczególnie ważna była Numidia jako ziemia wyznaczona przez Pana na Jego Oblubienicę – na południu i zatem z dala od rzymskiej cywilizacji. Dlatego to właśnie tutaj mieściło się centrum donatyzmu. Kulpa także trafnie objaśnia trzy „narzędzia literackie”: *species* i *genus* (reguła IV), *synekdocha* (reguła V) i *recapitulationis sigillum* (reguła VI), które Tykoniuszowi pomagają odczytywać przekaz biblijny i objaśnić pojęcie *corpus bipertitum* (ciała dwudzielnego).

W trzecim rozdziale autor bada z perspektywy literackiej *Liber regularum* i *Expositio Apocalypseos* pod kątem nawiązań do 2Tes 2,3-12 i wyodrębnia kilka motywów, zwłaszcza wspomnianych już *homo peccati*, *mysterium facinoris* oraz *discessio*, które Tykoniusz interpretuje jako odpowiedź na ówczesny kontekst historyczny, a teologicznie łączy w temat obecności zła w Kościele, budując swoją koncepcję dwudzielnej natury Kościoła i człowieka.

Spostrzeżenia teologiczne, które wyłaniają się z recepcji 2Tes 2,3-12 przez Tykoniusza, oraz możliwości ich zastosowania są omówione przede wszystkim w czwartym rozdziale. Autor bada „dwudzielność”, która dla Tykoniusza stanowi zarówno istotny element natury Kościoła, jak i człowieka oraz czasowości.

Istotne w odczytywaniu dzieł Tykoniusza jest stwierdzenie, że ten *Augustinus ante Augustinum*, tak ceniony przez Augustyna, jednak inaczej niż

on realizował swoją „bytność” w Kościele, który obaj kochali i w którym widzieli Ciało Chrystusa, jednak czynili to na dwa różne sposoby:

Tykoniusz był poza Kościołem widzialnym, ale robił wszystko, co możliwe, aby egzekwować autentyczność wspólnoty chrześcijańskiej. Augustyn był wewnątrz Kościoła widzialnego, a poprzez swoją ortodoksję działał również dla dobra Kościoła. To, czego nie był w stanie osiągnąć Tykoniusz, zrobił Augustyn i odwrotnie. Lepiej więc byłoby wyjść poza istniejące różnice (także na poziomie nauczania) między tymi dwoma Afrykańczykami i docenić komplementarność ich dwóch różnych sposobów wyrażania miłości do ciała Chrystusa (s. 212).

Kulpa niezwykle trafnie przedstawia teologię Tykoniusza, który ani nie był fundamentalistą, ani relatywistą, ale proponował teologię mistyczną, czyli autentyczne życie chrześcijańskie spójne z wymaganiami Ducha Świętego oraz scalające to, co zostało podzielone. Takie rozumienie życia chrześcijańskiego ochroniło go przed popadnięciem w ekstremizm oraz motywowało do poszukiwania prawdziwego sensu życia chrześcijańskiego, a także do rozwijania pasterskiej gorliwości i poświęcenia swojego życia dla dobra Kościoła, Ciała Chrystusa (por. s. 214-215).

Kościół, tak jak każdy człowiek, jest dobry i zły i jest zarazem paradigmatycznym obrazem egzystencji człowieka wierzącego:

Człowiek Tykoniusza jest nie tylko dobry, piękny i prawdziwy, ale także zły, brzydki i fałszywy. Na tym właśnie polega tajemnica człowieka: na przeciwieństwach, które zbiegają się w tej samej ludzkiej substancji. Czytając afrykańskiego teologa, można szybko dojść do wniosku, że jego podstawową troską nie jest Kościół w ogóle, ale członek Kościoła i jego dwudzielna kondycja duchowa. Analogicznie, jak Kościół wewnętrznie podzielony stanowi całość, tak również człowiek w swojej całości doświadcza sprzecznych sił, takich jak na przykład jego godność i jego nędza. Człowiek ma jednak zdolność do bycia w ciągłym dynamicznym procesie przemiany w to, czym ma być w odwiecznej myśli Bożej, i jest wyposażony we wszystkie niezbędne środki, które prowadzą go do tego boskiego celu. [...] W myśli Tykoniusza człowiek ma zdolność do podążania w kierunku właściwej autentyczności, nawet jeśli istnieje ryzyko zagubienia się przez błędne decyzje. Natura ludzka jest więc dwudzielna, ale ukierunkowana na eschatologiczną jedność i ostateczną harmonię. [...] Tykoniusz, medytując nad tajemnicą ludzkiej natury, promuje dynamiczną antropologię, która pozwala każdemu człowiekowi

dojrzewać w prawdzie i ukazuje wiarę Boga w człowieka i jego decydujące czyny (s. 233-234).

Kulpa, jak sam podkreśla w zakończeniu zbierającym i podsumowującym wyniki badań, ukazuje w swojej rozprawie Tykoniusza jako pokornego poszukiwacza prawdy, uważnego na głos Ducha Świętego, rozkochanego w Piśmie Świętym i mającego odwagę, by mówić szczerze, nawet z narażeniem własnej pozycji w społeczności chrześcijańskiej, a może nawet i życia. Przy czym nie twierdził, że jako jedyny zna prawdę o Kościele, lecz wytrwale wskazywał na Pismo Święte ożywiane przez Ducha Świętego jako źródło owej prawdy i normę życia chrześcijańskiego (por. s. 270-271).

Monografia ta poprzez dogłębną analizę na poziomie historycznym, literackim i teologicznym zachowanych pism Tykoniusza nie tylko przypomina i przybliża te dzieła i zawartą w nich myśl tego teologa, ale porusza niezwykle ważne badawczo zagadnienia, zwłaszcza dla teologów i humanistów, w tym szczególnie dla patologów, historyków wczesnego Kościoła, biblistów, także literaturoznawców, jak również kwestie niezmiernie istotne dla życia współczesnego Kościoła.

Dominika Budzanowska-Weglenda, Warszawa – UKSW